

UZASADNIENIE

wyroku z 11 października 2019 roku

Powód Z. S. (1) wniósł przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu o uznanie wezwania z 14 grudnia 2018 roku do ponownego uiszczenia opłaty karnej za brak ubezpieczenia OC w wysokości 6.300 złotych za bezpodstawne oraz wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu swojego żądania wskazał, że 28 czerwca 2017 roku nabył pojazd marki M. (...) za kwotę 6.000 złotych, z którym związane było ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej do 30 września 2017 roku. Podniósł, że na skutek przeoczenia odnowił polisę ubezpieczeniową z (...) ze skutkiem od 31 stycznia 2018 roku, co nastąpiło jednak przed jakąkolwiek kontrolą w zakresie spełnienia obowiązku posiadania ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny przeprowadził dwie kontrole spełnienia przez niego powyższego obowiązku, to jest pierwszą za okres(...) oraz drugą za okres (...), w wyniku których obciążył powoda opłatami karnymi odpowiednio w wysokości 6.000 złotych i 6.300 złotych. Powód podniósł, że już pierwsza kontrola miała miejsce po wykupieniu przez niego polisy OC, przez co znany był całkowity okres braku posiadania przez powoda ubezpieczenia. W konkluzji zdaniem powoda pozwany uprawniony był wyłącznie do obciążenia go jednokrotną opłatą karną. Stanowisko to powód oparł na treści art. 88 ust. 2 ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2018 roku poz. 473 ze zm., zwana dalej „ustawą o ubezpieczeniach obowiązkowych”), argumentując, że użyte w tym przepisie pojęcie „rok kalendarzowy” odnosi się do okresu kolejnych dwunastu miesięcy poczynając od daty zawarcia umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Wskazał ponadto, że wymierzona opłata jest nadmierna, albowiem przekracza wartość rynkową pojazdu, w związku z którego posiadaniem nie zawarto umowy ubezpieczenia obowiązkowego.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o odrzuceniu pozwu wskazując na niedopuszczalność drogi sądowej, a także ewentualnie o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania. W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazał, że charakter opłaty za brak spełnienia obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia OC przez posiadacza pojazdu mechanicznego ma charakter publicznoprawny, a nie cywilnoprawny, wobec tego kwestia ustalenia prawidłowości zastosowania opłaty nie stanowi sprawy cywilnej w rozumieniu art. 1 k.p.c. Podniósł ponadto, że z treści art. 88 ust. 1 i 3 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych wynika wprost, że opłata za brak spełnienia obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych ustalana jest osobno za każdy rok kalendarzowy.

W kolejnych pismach procesowych powód rozszerzył podstawę faktyczną i prawną powództwa, wnosząc dodatkowo o uznanie wpłaconej przez niego w następstwie wezwania pozwanego z 22 lutego 2018 roku kwoty 6.000 złotych za nienależne świadczenie w rozumieniu art. 405 – 414 Kodeksu cywilnego. Powołał podstawę prawną pierwotnego żądania, wskazując na treść art. 90 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Wywiódł ponadto, że obciążenie opłatą za brak spełnienia obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych możliwe jest jedynie w tym roku kalendarzowym, w którym doszło do naruszenia przepisów ustawy odnośnie do przedmiotowego obowiązku. Podniósł, że pozwany uprawniony był jedynie do nałożenia opłaty za naruszenie przez powoda przepisów ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych w związku z brakiem umowy ubezpieczenia w roku 2018, jako że w tym roku pozwany dokonał obu kontroli; z kolei brak kontroli w roku 2017 uzasadnia brak możliwości wymierzenia opłaty za brak spełnienia przedmiotowego obowiązku w tym roku.

W toku dalszego postępowania strony nie zmieniły swoich stanowisk procesowych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Z. S. (2) prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...).

Z. S. (2) 28 czerwca 2017 roku kupił samochód marki M.-B. Sprinter, rok produkcji 2002 numer rejestracyjny (...). Z pojazdem tym związana była polisa OC posiadaczy pojazdów mechanicznych zawarta na okres od 1 października 2016 roku do 30 września 2017 roku. Umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej nie została automatycznie przedłużona. Kolejną umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej dotyczącą tego pojazdu Z. S. (2) zawarł na okres od 31 stycznia 2018 roku do 30 stycznia 2019 roku. W okresie (...) powód nie posiadał zawartej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w związku z posiadaniem ww. samochodu.

Bezsporne, wynika z:

- umowy sprzedaży samochodu k. 7,
- faktury nr (...) k. 8,
- dowodu zawarcia umowy ubezpieczenia k. 9,
- polisy k. 10, 19.

Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny 26 października 2017 roku przeprowadził u Z. S. (2) kontrolę, w wyniku której stwierdził brak spełnienia przez niego obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdu mechanicznego w związku z posiadaniem samochodu M. (...) o nr. rejestracyjnym (...) w okresie (...)

Dowód:

- pismo pozwanego z 22.02.2018 roku k. 11.

Pismem datowanym na 22 lutego 2018 roku pozwany poinformował powoda o przeprowadzonej 26 października 2017 roku kontroli i jej wyniku oraz wezwał powoda do wykazania faktu zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego, a w przypadku jego braku – do zapłaty opłaty za brak spełnienia obowiązku ustawowego w wysokości 6.000 złotych.

Bezsporne, wynika z:

- pisma pozwanego z 22.02.2018 roku k. 11.

5 listopada 2018 roku Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny przeprowadził u powoda kontrolę, w wyniku której stwierdził brak spełnienia przez niego obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdu mechanicznego w związku z posiadaniem samochodu M. (...) o nr. rejestracyjnym (...) w okresie (...). W konsekwencji pismem z 14 grudnia 2018 roku wezwał powoda do wykazania faktu zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego, a w przypadku jego braku – do zapłaty opłaty za brak spełnienia obowiązku ustawowego w wysokości 6.300 złotych.

Bezsporne, wynika z:

- pisma pozwanego z 14.12.2018 roku k. 12, 31-32.
- protokołu kontroli k. 33, 56.

Powód uiszczył na rzecz pozwanego opłatę za brak spełnienia obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w okresie od 1 października 2017 roku do 26 października 2017 roku w wysokości 6.000 złotych. Następnie 24 kwietnia 2019 roku powód dopłacił 300 złotych tytułem opłaty wynikającej z pisma z 14 grudnia 2018 roku.

Powód zwrócił się do pozwanego o odstąpienie od ponownego obciążenia karą. Wniosek został negatywnie rozpoznany.

Dowody:

- potwierdzenie operacji bankowej k. 13, 43,
- pisma powoda i pozwanego k. 14, 15, 16-17, 18, 30, 41-42.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo okazało się bezzasadne.

W pierwszej kolejności wymaga ustosunkowanie się do zarzutu procesowego niedopuszczalności drogi sądowej, albowiem jest to podstawowa przesłanka dopuszczalności prowadzenia postępowania cywilnego.

Zgodnie z art. 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 roku (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.), ustawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw. W tym przepisie zostało więc wyrażone pojęcie drogi sądowej w znaczeniu konstytucyjnym. Nie oznacza to, że każda sprawa ma zostać rozstrzygnięta przez sąd powszechny, gdyż właściwym do rozpoznania konkretnej sprawy może być inny sąd (przede wszystkim sąd administracyjny). Ponieważ jednak z art. 177 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej wynika domniemanie właściwości sądów powszechnych, to jeżeli sprawa ani w ujęciu materialnym, ani formalnym nie jest sprawą cywilną, to, wobec braku zastrzeżenia ustawowego do jej rozpoznania przez sąd administracyjny, podlega ona rozpoznaniu przez sądy powszechne (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 2008 roku, II CSK 646/07, L.). W związku z tym w orzecznictwie słusznie przyjmuje się, że sąd powszechny, odrzucając pozew z powodu niedopuszczalności drogi sądowej, nie może poprzestać na stwierdzeniu, że sprawa przedstawiona do rozstrzygnięcia nie jest sprawą cywilną w rozumieniu art. 1 k.p.c., lecz zobowiązany jest także wskazać sąd, dla którego właściwości rozpoznania tej sprawy zostało ustawowo zastrzeżone (art. 45 ust. 1 i art. 177 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej; zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 17 grudnia 1997 roku, I CKN 370/97, OSNC 1998, Nr 7–8, poz. 116; postanowienie Sądu Najwyższego z 21 maja 2002 r., III CK 53/02, OSNC 2003, Nr 2, poz. 31 i z 30 stycznia 2013 roku, V CSK 101/12, L.).

Spełnienie lub nieistnienie obowiązku ubezpieczenia może być ustalone na drodze powództwa wytoczonego przed sądem powszechnym (art. 10 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych). Jest to rodzaj powództwa o ustalenie (por. art. 189 k.p.c.) i ma na celu uchylenie stanu prawnej niepewności. Stroną pozwaną może być podmiot ustalanego stosunku prawnego, jak też podmiot nieobjęty tym stosunkiem prawnym, co do którego powód ma interes prawny w takim ustaleniu (np. Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny domagający się zwrotu spełnionego świadczenia). Dopuszczalność wytoczenia takiego powództwa jest szczególnie użyteczna w przypadku wymierzenia opłaty z tytułu niedopełnienia tego obowiązku (art. 88 in genere ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych), jako niestanowiące żadnego z aktów administracji, nie podlega bowiem sądowej kontroli zgodności z prawem (por. postanowienie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W. z 18 marca 2008 r., (...) SA/Wa (...), LEX nr 479023). Z takiego środka można skorzystać zarówno przed nałożeniem, jak i po nałożeniu opłaty, w trakcie jej egzekucji, jak i po jej ukończeniu. Gdyby już doszło do ściągnięcia opłaty, po uprawomocnieniu się orzeczenia, jako nienależnie pobrana, będzie podlegała zwrotowi.

Sprawa w zakresie przedstawionym w pozwie powinna zostać rozpoznana przez sąd powszechny, gdyż nie została przewidziana możliwość zaskarżenia decyzji w trybie administracyjnym. Ponadto, z twierdzeń pozwu wynika, że przy uwzględnieniu żądania pozwu, Z. S. (2) potencjalnie przysługiwałoby roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia. Nie jest zaś uzasadnione odrzucenie pozwu ze względu na niedopuszczalność drogi sądowej w sprawie niemającej cech sprawy cywilnej, jeżeli powód przedstawił okoliczności i zdarzenia, które mogą stanowić cywilnoprawne źródło jego żądań (postanowienie Sądu Najwyższego z 22 sierpnia 2000 roku, IV CKN 1188/00, OSNC 2001, Nr 1, poz. 20 i

z 24 czerwca 2010 roku, IV CSK 554/09, OSNC 2011, Nr 2, poz. 29). Przyjmując odmienną wykładnię powód zostałby pozbawiony możliwości skontrolowania decyzji podejmowanych przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny.

Zgodnie z przepisem art. 189 k.p.c., powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. W związku z nałożeniem na powoda przez pozwanego opłaty za brak ubezpieczenia OC pojazdu i wzywania do jej uiszczenia powód w niniejszej sprawie ma interes prawny w ustaleniu nieistnienia wobec strony pozwanej obowiązku zapłaty z uwagi na niesłuszne w ocenie powoda nałożenie kary.

Należy zatem przejść do oceny przesłanek dotyczących ustalenia obowiązku ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego oraz uiszczenia opłaty.

W świetle dyspozycji art. 29 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, posiadacz pojazdu jest obowiązany zawrzeć umowę ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych najpóźniej w dniu rejestracji pojazdu mechanicznego. Jak stanowi art. 10 ust. 1 ww. ustawy, obowiązek ubezpieczenia uważa się za spełniony, jeżeli została zawarta umowa ubezpieczenia, na podstawie której osoba obciążona tym obowiązkiem korzysta z ochrony ubezpieczeniowej, a czas trwania i zakres tej ochrony odpowiadają przepisom ustawy lub odrębnych ustaw lub umów międzynarodowych wprowadzających obowiązek ubezpieczenia.

Osoba, która nie spełniła obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego, zgodnie z warunkami tego ubezpieczenia określonymi w ustawie, jest obowiązana wnieść opłatę (art. 88 ust. 1 ustawy), której wysokość w przypadku samochodów określana jest zgodnie z art. 88 ust. 2 pkt. 1 w zw. z ust. 3 ustawy. Rzeczywista wysokość opłaty jest uzależniona od okresu pozostawania posiadacza bez ochrony ubezpieczeniowej, a jeżeli okres ten przekracza 14 dni – opłata jest naliczana w pełnej wysokości. Pełna wysokość opłaty dotyczy sytuacji, gdy okres pozostawania bez ochrony przekracza 14 dni.

Zgodnie z art. 90 ust. 1 i 4 ustawy, po przeprowadzeniu kontroli przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny lub po otrzymaniu zawiadomienia, o którym mowa w art. 87, Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny wzywa osoby obowiązane do zawarcia umowy ubezpieczenia do uiszczenia, w terminie 30 dni od dnia doręczenia wezwania, opłaty, o której mowa w art. 88 ust. 1, albo do przedstawienia dokumentów potwierdzających spełnienie w roku kontroli obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, określonego w art. 10 ust. 1. Opłata staje się wymagalna następnego dnia po upływie terminu, o którym mowa w ust. 1 i 2, jeżeli zobowiązany nie udokumentował zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego, zgodnie z warunkami tego ubezpieczenia określonymi w ustawie lub nie wniósł powództwa do sądu powszechnego, zgodnie z art. 10 ust. 2.

W tej sprawie okolicznością bezsporną jest fakt nabycia przez powoda pojazdu już zarejestrowanego. Poza sporem pozostawał fakt, że powód nie dopełnił obowiązku ubezpieczenia pojazdu za okres łącznie (...)

Powód argumentował, że „rok kalendarzowy” opisany w treści art. 88 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych odnosi się do roku liczonego od daty ubezpieczenia. Rok kontroli z art. 90 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych należy rozumieć jako rok od daty braku ubezpieczenia.

Rozumowanie przedstawione przez powoda nie zasługiwało na uwzględnienie. W przypadku posiadaczy pojazdów mechanicznych, którzy nie spełnili obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych zgodnie z warunkami tego ubezpieczenia, wysokość opłaty jest uzależniona od okresu pozostawania tego posiadacza bez ochrony ubezpieczeniowej w każdym roku kalendarzowym. Językowe znaczenie „rok” nie nastręcza wątpliwości. Przez rok należy rozumieć, jednostkę czasu równą w przybliżeniu okresowi obiegu Ziemi wokół Słońca – 365 lub 366 dni ((...) Rok kalendarzowy oraz rok kontroli obejmuje zatem 365 dni od stycznia do grudnia. Dokonując wykładni językowej przepisu art. 88 ust. 2 i 90 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych nie sposób pominąć wykładni tożsamego pojęcia w przepisach zawartych w ustawie z innej gałęzi prawa. Tożsamy

sposób rozumienia tego pojęcia nie budzi zastrzeżeń przy wykładni przepisów prawa zawartych w Kodeksie pracy regulujących szereg instytucji prawnych (przykładowo urlop wypoczynkowy). Należy mieć na uwadze, że dokonując wykładni przepisów prawa uwzględnienia wymaga założenie racjonalności ustawodawcy. Skoro racjonalny ustawodawca w treści art. 88 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych posłużył się sformułowaniem „rok kalendarzowy” oraz „rok kontroli” w art. 90 ust. 1, to należy wymierzyć opłatę za brak ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego, w każdym roku kalendarzowym, nawet jeśli brak ubezpieczenia wystąpił na przełomie następujących po sobie lat. Treść przepisu art. 88 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych wskazuje na wysokość opłaty w roku kalendarzowym, albowiem jest ona uzależniona od wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę, które może się zmienić w następującym roku kalendarzowym. Ustawodawca celowo zatem posłużył się tego rodzaju sformułowaniem, nakazując stosować wysokość opłaty do każdego roku kalendarzowego z osobna w każdym roku kontroli, rozumianym jako okres od stycznia do grudnia. Gdyby zamierzenie ustawodawcy było innego rodzaju, to z całą pewnością treść przepisu miałaby odmienny kształt i określałaby w odmienny sposób okres przeprowadzanej kontroli i wysokość opłaty. Uwzględnić przy tym trzeba, że treść ww. przepisów reguluje obowiązek o charakterze publicznym. Przepisy tego rodzaju nie mogą być zaś wykładane w sposób rozszerzający, a taki charakter ma wykładnia zaprezentowana przez powoda. Każdy posiadacz pojazdu zarejestrowanego, nawet jeśli jest to pojazd wyłącznie garażowany, ma obowiązek zawarcia umowy ubezpieczenia OC. Opłata ta jest sankcją majątkową za niedopełnienie obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej; sankcję tę ponosi posiadacz pojazdu niezależnie od tego, czy nastąpiła szkoda w związku z ruchem pojazdu. Warunkiem skutecznego obciążenia posiadacza pojazdu tą opłatą jest przeprowadzenie kontroli w roku, w którym nie została zawarta umowa ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego (art. 90 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych).

W konsekwencji trzeba uznać, że rok kalendarzowy, a także rok kontroli, w świetle ww. przepisów ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych należy rozumieć jako okres od 1 stycznia do 31 grudnia każdego roku. Opłata ta ma charakter sankcji, zatem brak zawarcia umowy ubezpieczenia OC w następujących latach kalendarzowych powinien być rozpatrywany odrębnie dla każdego roku, w którym została przeprowadzona kontrola, która ujawniła brak zawartej umowy ubezpieczenia OC. Strona pozwana prawidłowo obciążyła powoda opłatą za 2017 roku, na podstawie kontroli przeprowadzonej 26 października 2017 roku (k. 11). Okoliczność ta wynika z wezwania Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego przedstawionego przez powoda. Dokument ten jest jasny i wynika z niego, że kontrola została przeprowadzona w 2017 roku. Ponadto, powód nie wykazał, aby w 2017 roku nie została przeprowadzona kontrola, a w tym zakresie jako na podmiocie wywodzącym z tej okoliczności skutki prawne spoczywał ciężar dowodzenia (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.). Podkreślenia przy tym wymaga, że kontrola przeprowadzana jest za pośrednictwem systemu komputerowego, który analizuje zawarte umowy ubezpieczenia. Powód nie musiał być wobec tego świadomy przeprowadzenia kontroli. W następnym roku kontrola została przeprowadzona 5 listopada 2018 roku (k. 12 i 33). W trakcie tej kontroli stwierdzony został brak ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu w styczniu 2018 roku. Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego przyjąć trzeba, że powód został w prawidłowy sposób obciążony opłatą za brak ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego za rok 2017 oraz 2018. Na zasadność obciążenia opłatą nie ma wpływu sposób używania pojazdu w okresie braku ubezpieczenia, a także sama wartość pojazdu, która może być niższa niż opłata z tytułu braku ubezpieczenia. Wobec tego, powództwo o ustalenie nieistnienia po stronie powoda obowiązku zapłaty za bezpodstawne nie jest uzasadnione.

Powyższe okoliczności mogłyby zostać uwzględnione jako zarzut czynienia przez powoda użytku ze swego prawa w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami (art. 5 k.c.). Zastosowania art. 5 k.c. następuje, gdy sąd dojdzie do przekonania, że roszczenie, choć w swej istocie zasadne, nie może uzyskać ochrony prawnej z przyczyn wskazanych w tym przepisie. Relacja odwrotna jest niedopuszczalna, to jest art. 5 k.c. nie może co do zasady stanowić samodzielnej podstawy do formułowania roszczenia.

Marginalnie należy zasygnalizować, że argumenty powoda dotyczące sposobu używania pojazdu i jego wartości mogą natomiast stanowić przesłankę umorzenia opłaty zgodnie z art. 94 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Stosownie do treści art. 94 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, w uzasadnionych przypadkach, kierując

się przede wszystkim wyjątkowo trudną sytuacją materialną i majątkową zobowiązanego, jak również jego sytuacją życiową, Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny może umorzyć opłatę w całości lub w części albo udzielić ulgi w jej spłacie.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w punkcie I. wyroku.

W punkcie II. wyroku Sąd postanowił w przedmiocie kosztów procesu, zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik procesu, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c. Strona pozwana wygrała sprawę w całości, zatem należą jej się w całości koszty procesu. Na koszty poniesione przez stronę pozwanąłożyły się: opłata skarbowa od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych, koszty wynagrodzenia pełnomocnika będącego radcą prawnym w wysokości 1.800 złotych – ustalone zgodnie z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. poz. 265 ze zm.).

Sygnatura akt I C 286/19

ZARZĄDZENIE

1. odnotować;
2. doręczyć odpis wyroku wraz z uzasadnieniem powodowi z pouczeniem o terminie i sposobie wniesienia apelacji;
3. akta przedstawić z wpływem lub za 21 dni.

G., 28 października 2019 roku